

Francuski poseł broni poligamii

23 listopada 2020

Na początku grudnia francuski rząd ma przyjąć ustawę wymierzoną w islamski separatyzm. Niektóre jej zapisy nie spodobały się Aurélienowi Taché, posłowi wybranemu do parlamentu z list partii prezydenta Emmanuela Macrona. Polityk uważa, że państwo nie powinno zaglądać ludziom do łóżek, stąd niepotrzebne są przepisy mające na celu walkę ze zjawiskiem poligamii.

Niedawne morderstwo jednego z nauczycieli przez islamskiego fanatyka, a także rozwój społeczności lekceważących wartości republikańskie, spowodowało legislacyjną ofensywę władz w Paryżu. Macron przyspieszył więc znacząco pracę nad zapowiadanymi już przed rokiem zmianami prawnymi. Ich celem jest obrona świeckiego charakteru Francji, w tym także zwalczanie „politycznego islamu”.

Tym samym 9 grudnia francuskiej Radzie Ministrów przedstawiona zostanie projekt ustawy konsolidującej wartości republikańskie, zwanej powszechnie „ustawą przeciwko separatyzmowi”. Ma ona skupić się przede wszystkim na kilku aspektach życia społecznego – „mowy nienawiści” w sieci internetowej, edukacji, przejrzystości grup religijnych oraz kontroli stowarzyszeń promujących islam.

Jednym z ważnych elementów nowego prawa ma być walka z przymusowymi małżeństwami, a także z poligamią. Ustawa przewiduje z tego powodu wprowadzenie zakazu wydawania pozwoleń na pobyt cudzoziemców, którzy praktykują wielożeństwo.

Plan zakazu poligamii wywołał zaniepokojenie wspomnianego Taché. Parlamentarzysta stwierdził w wywiadzie telewizyjnym, że państwo nie powinno sprawdzać „ile osób znajduje się pod

kołdrą w domach ludzi". Zdaniem polityka Francja jest krajem „pluralistycznym i zróżnicowanym”, dlatego „państwo nie może zajmować się podobnymi sprawami”. Taché uzasadniał swoją wypowiedź faktem, że nie wszyscy pozostają w związkach poligamicznych z powodu religii, lecz po prostu mogą mieć taki styl życia.

Parlamentarzysta został wybrany do Zgromadzenia Narodowego w 2017 roku. Startował wówczas z list „Republiki Naprzód!” (LREM), a więc ugrupowania stworzonego przez Macrona. Obecnie Taché należy do liberalno-ekologicznej partii „Ekologia, Demokracja, Solidarność”. Liderzy LREM wezwali go zresztą do złożenia mandatu właśnie z powodu obrony poligamii i muzułmańskich świadectw dziewictwa.

Na podstawie: [Huffingtonpost.fr](https://huffingtonpost.fr), [Lefigaro.fr](https://lefigaro.fr)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)